

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 15 listopada 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kupiec

Protokolant: Milena Pasko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto Marii Migi

po rozpoznaniu sprawy **M. B.**

syna R. i A. z domu M.

urodzonego w dniu (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że

w okresie od 14 do 15 listopada 2012 r. we W., pracując na stanowisku menagera klubu (...) Kręgielnia przy ul. (...), działając nieumyślnie naraził użytkowników obiektu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez brak zgłoszenia wykonanych instalacji elektrycznych, brak schematów instalacji elektrycznej, brak pomiarów pomontażowych instalacji elektrycznej w zakresie stanu izolacji przewodów i kabli ochrony przeciwporażeniowej, a tym samym nie spełnienie wymogów zapewnienia prawidłowej ochrony przeciwpożarowej w obiekcie;

tj. o czyn z art. 160 § 3 kk

* * *

I. uniewinnia oskarżonego M. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża w całości Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił:

(...) sp. z o.o. jest właścicielem budynku przy ul. (...). Jeden z lokali tego obiektu został wynajęty na rzecz (...) sp. z o.o., reprezentowanej przez A. T.. Spółka podjęła się przebudowy lokalu dla potrzeb prowadzenia planowanej w nim kręgielni.

(dowód: wyjaśnienia M. B. k. 125 – 127, k. 163 – 164;

zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

zeznania D. L. k. 183 – 184;

zeznania A. B. k. 184 – 186)

W dniu 29 marca 2012 r. Prezydent W. decyzją nr (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na wykonanie robót budowlanych w zakresie przebudowy lokalu usługowego na kręgielnię w budynku parkingu

wielopoziomowego z usługami przy ul. (...)we W., uznając że projekt budowlany jest kompletny, wykonany i sprawdzony przez osoby posiadające wymagane uprawnienia. Projekt wykonawczy w zakresie branży instalacji elektrycznej został sporządzony przez uprawionych projektantów P. L.i R. R. (2) i pozwalał na wykonanie bezpiecznej instalacji dla planowanej kręgielni. W dniu 27 czerwca 2012 r. wykonano w całości roboty elektryczne oraz wykończeniowe. W dniu 2 lipca 2012 r. kierownik budowy M. O. sporządził pisemne oświadczenie, zgodnie z którym obiekt budowlany został wykonany zgodnie z projektem budowlanym, warunkami pozwolenia na budowę, obowiązującymi przepisami i normami

(dowód: zeznania P. L. k. 156- 157;

zeznania R. R. (2) k. 157 – 158;

zeznania M. O. k. 158 – 160;

decyzja z 29.03.2012 r. pozwolenie na budowę k. 109 – 111;

dziennik budowy k. 112 – 114;

projekt wykonawczy instalacji elektrycznej k.115 – 120;

oświadczenie kierownika budowy z 2.07.2012 r. k. 121)

W lokalu kręgielni przy ul. (...)nie przeprowadzono pomiarów pomontażowych instalacji elektrycznej w zakresie stanu izolacji przewodów i kabli ochrony przeciwporażeniowej. (...)(...)sp. z o.o. nigdy nie uzyskała pisemnych wyników takich pomiarów, ani schematów instalacji elektrycznej i dokumentów takich nie przedłożyła właścicielowi budynku (...) sp. z o.o.

(dowód: zeznania A. B. k. 11, k. 184 – 186;

zeznania A. W. (1) k. 164 – 168;

zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

zeznania D. L. k. 183 – 184)

M. B. nie brał udziału w działalności spółki (...)(...)na etapie projektowania i wykonania przebudowy lokalu. Nie wiedział, jakie prace były wykonane, czy sporządzono schematy instalacji elektrycznej, czy dokonano pomiarów pomontażowych instalacji elektrycznej w zakresie stanu izolacji przewodów i kabli ochrony przeciwporażeniowej. Nie był informowany, że nie wykonano pomiarów pomontażowych instalacji elektrycznej i że nie przedstawiono wymaganej dokumentacji powykonawczej właścicielowi obiektu.

M. B. pracował jako menager lokalu po jego otwarciu dla klientów. Nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, ale swoje obowiązki wykonywał na zasadzie nieformalnej współpracy z A. T., która była jego znajomą

(dowód: wyjaśnienia M. B. k. 125 – 127, k. 163 – 164;

zeznania A. B. k. 11, k. 184 – 186;

zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

zeznania D. L. k. 183 – 184)

(...) sp. z o.o. wiedzieli, że od końca czerwca 2012 r. w lokalu kręgielni (...)(...) prowadzona jest działalność. Ponieważ brak nadal było wymaganej prawem dokumentacji dotyczącej zmodernizowanej instalacji elektrycznej i właściciel obiektu nie wiedział, czy jest ona bezpieczna i wykonana prawidłowo, kierownik działu technicznego (...) sp. z o.o. A.

B. poprosił prezesa zarządu (...) sp. z o.o. A. W. (2), z którym stale współpracował o dokonanie możliwych pomiarów. A. W. (2) odmawiał, stwierdzając że nie może takich pomiarów wykonywać bez udostępnienia mu dokumentacji powykonawczej i schematów

(dowód: wyjaśnienia M. B. k. 125 – 127, k. 163 – 164;

zeznania A. B. k. 11, k. 184 – 186;

zeznania A. W. (2) k. 33, k. 164 – 168;

zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

zeznania J. R. k. 163;

zeznania D. L. k. 183 – 184)

W dniu 14 listopada 2012 r. doszło do awarii instalacji elektrycznej w budynku przy ul. (...), na skutek czego część lokali została pozbawiona zasilania, w tym kręgielnia (...) 3D. Awaria była spowodowana wadliwym podłączeniem kabla uziemienia w rozdzielni głównej i nie miała związku z przebudową instalacji dla lokalu kręgielni. Poszukując przyczyn awarii A. W. (2) pytał A. B., czy dysponuje pomiarami powykonawczymi i schematami instalacji elektrycznej kręgielni. Ponieważ kierownik techniczny (...) nadal takimi dokumentami nie dysponował i nie było wiadomo czy instalacja jest bezpieczna i prawidłowo wykonana, A. W. (2) zalecił unieczynnienie tej instalacji i ją odłączył, odkładając listwę lokalu na bok. Nie pozostawił w rozdzielni żadnej informacji o powodzie odłączenia zasilania. A. W. (2) wykonał na terenie rozdzielni jeden z pomiarów ochrony przeciwporażeniowej dla zabezpieczenia przelicznikowego 63A, uznając że ochrona ta nie była spełniona.

(dowód: zeznania A. B. k. 11, k. 184 – 186;

zeznania A. W. (2) k. 33, k. 164 – 168;

zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

zeznania D. L. k. 183 – 184;

protokół oględzin miejsca k. 5 – 6;

opinia A. W. (2) k. 12;

częściowo opinia biegłego T. Ł. (1) k. 36 – 42, k. 186 – 187)

W tym samym czasie asystentka zarządu (...) sp. z o.o. M. W. w ramach wymiany wiadomości e-mail informowała A. T., że powodem braku zasilania w lokalu kręgielni jest awaria instalacji w budynku. A. T. uważała, że prawdziwym powodem braku zasilania jest jego specjalne odłączenie przez (...) sp. z o.o. z powodu zaległości w zapłacie czynszu. Dlatego prezes Strefy 3D sp. z o.o. w wiadomościach e-mail domagała się niezwłocznego przywrócenia zasilania, a pracownicy kręgielni zanieśli portierowi budynku pismo, w którym domagali się włączenia zasilania. Pisma tego nie chciała przyjąć M. W..

(dowód: wyjaśnienia M. B. k. 125 – 127, k. 163 – 164;

zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

wydruki wiadomości e-mail k. 106 – 108;

pismo pracowników kręgielni (...) (...) k. 154v)

Ponieważ zasilania w lokalu kręgielni nadal nie było, M. B. wymontował i wymienił zamek do rozdzielni głównej, w której z powrotem podłączył listwę bezpiecznikową, przywracając dopływ energii elektrycznej do lokalu. M. B. nie wiedział, jaki był rzeczywisty powód odłączenia zasilania do kręgielni i zakładał, że przyczyną tego były zaległości w zapłacie czynszu. Pracownicy (...) o powyższym poinformowali A. B., który wezwał Policję, uważając że doszło do włamania. Przybyli na miejsce Policjanci dokonali zatrzymania M. B.. A. B. ponownie odłączył zasilanie do lokalu kręgielni, po czym już nigdy nie zostało ono podłączone na nowo.

(dowód: zeznania A. B. k. 11, k. 184 – 186;

zeznania K. R. k. 16, k. 128 – 130;

zeznania T. Ł. (2) k. 127 – 128;

zeznania P. P. k. 130 – 131;

zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

zeznania J. R. k. 163;

wyjaśnienia M. B. k. 125 – 127, k. 163 – 164;

protokół zatrzymania k. 2 – 4;

protokół oględzin miejsca k. 5 – 6;

protokół przeszukania k. 7 – 9;

dokumentacja fotograficzna k. 154)

Z powodu braku zapłaty czynszu za 3 kolejne miesiące umowa najmu lokalu została (...) wypowiedziana. Następnie całe wyposażenie lokalu zostało wyniesione, a instalacja elektryczna pozrywana i zniszczona, wobec czego nie można było dokonać jej rzeczywistych pomiarów.

(dowód: zeznania M. M. (3) k. 161 – 162;

zeznania D. L. k. 183 – 184;

zeznania A. B. k. 184 – 186)

M. B., urodzony w dniu (...) jest rozwiedziony, nie ma dzieci. Ma wykształcenie techniczne. Z zawodu jest spawaczem. Był zatrudniony nieformalnie w (...) (...) sp. z o.o. jako menager lokalu. Obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą, uzyskując dochody rzędu 2.000 zł miesięcznie.

M. B. nie był nigdy karany sądowo.

(dowód: wyjaśnienia M. B. k. 55 – 56, k. 124

informacja z K. k. 50, k. 86, k. 136;

wywiad środowiskowy k. 66)

* * *

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. B. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 56).

Na rozprawie oskarżony również nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśniał (k. 125 – 127), że nigdy nie był zatrudniony w (...) sp. z o.o., a jedynie pomagał swojej znajomej A. T. w wykonywaniu części obowiązków, które można by uznać za zadania menagera. Oskarżony wyjaśniał, że nie wie, kiedy w lokalu została założona instalacja elektryczna, kto ją wykonał, w jaki sposób, czy doszło do jej odebrania i wykonania niezbędnych pomiarów oraz schematów, ponieważ tym się nigdy nie zajmował. Nie podłączał też maszyn kręgielni do instalacji, a jedynie zajmował się podłączeniem i konserwacją urządzeń. Oskarżony wyjaśniał, że prąd do lokalu podłączony był już wcześniej i nigdy nie doszło do żadnej awarii, a lokal działał od czerwca 2012 r. Oskarżony wyjaśniał, że nie wiedział o tym, że nie doszło do odbioru instalacji elektrycznej i jej pomiarów. Wyjaśniał, że w lokalu znajdował się licznik energii elektrycznej. W dniu zdarzenia okazało się, że w lokalu nie ma zasilania. Oskarżony wyjaśniał, że udał się do rozdzielni głównej, która była otwarta i zastał listwę bezpiecznikową kręgielni odstawioną na bok. Nie było żadnej informacji o tym, że instalacja elektryczna stwarza jakiegokolwiek zagrożenie. Oskarżony wyjaśniał, że umieścił listwę bezpiecznikową z powrotem, co przywróciło zasilanie do lokalu. Twierdził też, że nie był informowany przez A. T., żeby właściciel obiektu miał jakiegokolwiek zastrzeżenia do wykonanej instalacji elektrycznej. Później dowiedział się, że powodem odłączenia prądu były zaległości czynszowe. M. B. wyjaśniał, że nie widział opinii A. W. (2), nie wiedział że ktokolwiek robił pomiary instalacji i jaka była przyczyna odłączenia zasilania. Wyjaśniał, że zajął się wyjaśnieniem powodu braku zasilania w kręgielni na prośbę A. T.. Wyjaśniał również, że gdy wszedł do pomieszczenia rozdzielni głównej, wyłączył listwę bezpiecznikową kręgielni była odłączona. Przyznał, że po wyjściu z rozdzielni wymienił zamek i zamknął ją na klucz, który chciał przekazać pracownikowi parkingu, którego o tym fakcie poinformował. Oskarżony twierdził, że ani pracownik parkingu, ani pracownica sekretariatu (...) nie chcieli przyjąć od niego nowych kluczy do rozdzielni.

Oskarżony wyjaśniał następnie uzupełniająco (k. 163 – 164), że gdy wszedł do rozdzielni widział, że tylko listwa nr 14 dla kręgielni była odłączona. Nie znajdowały się tam żadne informacje o powodzie jej odłączenia, ani o zaistniałym zagrożeniu ze strony instalacji elektrycznej. Nie rozmawiał przedtem z A. W. (2) i A. B.. Był informowany, że prąd został odłączony z powodu zaległości czynszowych. Taką informację otrzymał od pracowników lokalu. Wyjaśniał, że zaczął pracować w kręgielni, kiedy już funkcjonowała i nie miał wiedzy, że dokumentacja powykonawcza nie została dostarczona właścicielowi budynku. Twierdził, że prezes spółki (...) musiał wiedzieć o rozpoczęciu działalności przez kręgielnię, bo pozostawał w kontakcie z A. T.. Kręgielnia zaczęła działać od połowy lipca, a wcześniej była otwarta w czerwcu w czasie mistrzostw świata w piłce nożnej. Sam zaczął w niej przebywać od sierpnia 2012 r. Oskarżony wyjaśniał, że w czasie kiedy przebywał w kręgielni, nikt z pracowników (...) nie domagał się od niego przedłożenia dokumentacji powykonawczej, ani pomiarów. Nie był informowany przez A. T. o tym, że taka dokumentacja nie została przedstawiona właścicielowi obiektu. Oskarżony wyjaśniał też, że nie wie, jaka dokumentacja powinna powstać po wykonaniu takiego remontu lokalu, jaki miał miejsce na terenie kręgielni.

Sąd Rejonowy zważył:

Zebrany materiał dowodowy pozwalał na wykluczenie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Powodów uniewinnienia oskarżonego było kilka, przy czym zdaniem Sądu każdy z nich samodzielnie dawał podstawę do takiego rozstrzygnięcia, mianowicie:

1. czyn zarzucany oskarżonemu został zakwalifikowany z art. 160 § 3 kk w sytuacji, gdy nie było można zindywidualizować potencjalnego pokrzywdzonego. Tymczasem przestępstwo z art. 160 kk jest czynem tzw. narażenia indywidualnego na niebezpieczeństwo;
2. nie było można wykazać, że rzeczywiście doszło do narażenia kogokolwiek na realne niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ ocena biegłego co do zaistnienia takiego niebezpieczeństwa wynikała tylko i wyłącznie z braku przeprowadzenia stosownych badań zmodernizowanej instalacji po jej wykonaniu, a nie z faktu, że wykonana instalacja rzeczywiście stwarzała niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego. W szczególności nie było żadnego dowodu, aby zaistniało niebezpieczeństwo „bezpośrednie” i „konkretne”;

3. oskarżony M. B. nie może ponosić odpowiedzialności za narażenie kogokolwiek na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, zważywszy że jego działanie polegać miało wyłącznie na podłączeniu w dniu 15 listopada 2012 r. prądu do lokalu (...)(...)", po jego odłączeniu w tym samym dniu przez A. W. (2), przy czym zasilanie zostało tego samego dnia po upływie krótkiego czasu na powrót odłączone na stałe. Oskarżony nie brał udziału w wykonaniu instalacji, ani nie był najemcą lokalu, a tylko pełniącym nieformalnie zadania menagera lokalu i nie należało do niego uzyskanie stosownej dokumentacji i jej przekazanie właścicielowi obiektu;

4. Zebrane dowody wskazują, że M. B. nie wiedział o jakichkolwiek zastrzeżeniach ze strony właściciela co do bezpieczeństwa zmodernizowanej na potrzeby lokalu instalacji elektrycznej, a przyczyny odłączenia zasilania upatrywał w konflikcie co do zapłaty czynszu najmu za lokal. Okoliczności sprawy wskazują, że nie można mu przypisać nawet nieumyślności w zakresie zarzucanego mu czynu, gdyż nie można mu przypisać naruszenia reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach.

Odnosząc się szczegółowo do wskazanych wyżej powodów uniewinnienia oskarżonego M. B. od zarzucanego mu czynu, Sąd wskazuje, że:

I. Na gruncie art. 160 § 1 kk nie można czynić zarzutu dotyczącego hipotetycznego narażenia bliżej nieokreślonych osób przez bliżej nieokreślony okres czasu, ponieważ niebezpieczeństwo, o którym mowa w art. 160, ma **charakter niebezpieczeństwa indywidualnego**, tzn. zagraża określonymi w ustawie skutkami indywidualnie określonej osobie. Zagrożenie dla indywidualnie oznaczonej osoby lub oznaczonych osób jest cechą tego niebezpieczeństwa wynikającą z konkretności zagrożenia (por. Komentarz do Kodeksu karnego pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006 r., wydanie II, tom II, komentarz do art. 160 kk). Jeżeli zatem Prokurator zarzuca oskarżonemu popełnienie czynu z art. 160 § 3 kk, to nie może posługiwać się określeniem, że oskarżony naraził na niebezpieczeństwo innych, nie skonkretyzowanych użytkowników lokalu. Skoro tak czyni, to opisane elementy zarzutu nie składają się na przestępstwo z art. 160 § 1 kk.

Sprowadzenie niebezpieczeństwa, które nie jest odniesione do konkretnej osoby, podlega karze, jeżeli wypełnia znamiona innych typów występów. Może być to w szczególności przepis art. 163 kk, który penalizuje jednak spowodowanie zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób, a zatem spowodowanie zdarzenia o charakterze dynamicznym, takim jak pożar, zawalenie budowli, eksplozja, co nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy. Czyn oskarżonego nie może być również kwalifikowany z art. 165 kk, ponieważ nie zawiera się w katalogu opisanych w tym przepisie niebezpieczeństw dla życia lub zdrowia wielu ludzi. Przepis ten zawiera co prawda wskazanie, że obejmuje zakresem normowania również spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób poprzez działanie „w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”, ale takie określenie znamion czynu również nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy. Nie sposób uznać zachowania oskarżonego za działanie w „okolicznościach szczególnie niebezpiecznych”. Prokurator nie uznał też za właściwe kwalifikowanie czynu oskarżonego z przepisu surowszego niż art. 160 kk, co także musiało wynikać z przeanalizowania materiałów sprawy. Ponadto wskazane przepisy wyraźnie odnoszą się do niebezpieczeństwa grożącego „wielu osobom”. Zdarzenie zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania uszczerbku na zdrowiu przez co najmniej 10 osób jednocześnie (por. R.A. S., Wypadek w komunikacji jako przestępstwo w nowym kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1998/10/47). Opis zarzucanego oskarżonemu czynu nie zawiera tego rodzaju elementów i zdaniem Sądu zebrany materiał nie pozwala na dokonanie tego rodzaju ustaleń.

W niniejszej sprawie nie sposób wykazać, kto miałby personalnie zostać narażony przez działanie oskarżonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Takich ustaleń nie czyni również Prokurator, bo inaczej wskazałby konkretną osobę pokrzywdzoną, w tym również w opisie zarzucanego oskarżonemu czynu. Jak wynika z akt sprawy, nie doszło do żadnego konkretnego zdarzenia, które wiązałoby się z powstaniem jakiegoś zagrożenia dla określonej osoby, np. porażenia prądem itp. Prokurator opisuje zarzucany oskarżonemu czyn jako godzący potencjalnie w życie i zdrowie nieograniczonej liczby osób – użytkowników obiektu.

Już powyższe wskazuje, że zachowanie zarzucane oskarżonemu w niniejszym postępowaniu nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 160 § 3 kk, ani jakiegokolwiek innego czynu stypizowanego w ustawie karnej.

II. Warunkiem koniecznym odpowiedzialności z art. 160 kk jest sprowadzenie „bezpośredniego” niebezpieczeństwa utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oznacza to, że pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy musi wystąpić bezpośredni związek przyczynowy w rozumieniu zaistnienia warunku sine qua non.

Jak wskazywał Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 20.03.2003 r. (sygn. akt II AKa 18/03, opublikowane w KZS 2003/7-8/69) „na gruncie omawianego przepisu chodzi wyłącznie o takie działania, które stwarzają konkretne, realne i natychmiastowe zagrożenie dla życia ofiary. Pojęcie "bezpośrednie" wyklucza natomiast możliwość objęcia nim takich przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych dalszych działań sprawcy bądź innych osób.” Jak zaś wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3.12.1999 r. (sygn. akt II KKN 377/97, opublikowane w Prok. i Pr. 2000/4/2) „aby przyjąć, że sprawca dokonał przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. z 1969 r. konieczne jest bowiem ustalenie wystąpienia skutku w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia człowieka, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (podobnie znamiona tego przestępstwa określono w k.k. z 1997 r.). Wymóg bezpośredniości nastąpienia skutku należy rozumieć w ten sposób, że musi charakteryzować się wysokim stopniem prawdopodobieństwa spełnienia.”

Przepis art. 160 kk penalizuje zatem tylko takie zachowania (działania lub zaniechania), które w sposób bezpośredni, tj. pozbawiony ogniów pośrednich, skutkują powstaniem niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

Sąd Rejonowy odwołuje się w tym zakresie do poglądu prezentowanego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 4.10.2007 r. (sygn. akt II AKa 132/07, opublikowane w KZS 2007/12/53), że „dla odpowiedzialności z art. 160 § 1 k.k. wymagane jest, by niebezpieczeństwo, o jakim mowa w tym przepisie, było bezpośrednie, a więc natychmiastowe, realne, konkretnie istniejące w sytuacji już stworzonej przez sprawcę bez jego dalszych możliwych działań. Istnienie warunków, które w przyszłości mogły narażać na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzi, nie upoważnia do tworzenia neologizmu o "formalnym niebezpieczeństwie". Jak z kolei wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1.04.2008 r. (sygn. akt IV KK 381/07, opublikowane w OSNKW 2008/7/56) „warunkiem odpowiedzialności karnej lekarza - gwaranta z art. 160 § 2 i 3 k.k. jest obiektywne przypisanie mu skutku należącego do znamion strony przedmiotowej objętego tym przepisem przestępstwa. Warunek ten będzie spełniony, gdy zostanie ustalone, że pożądanego zachowanie alternatywne, stanowiące realizację ciężkiego na lekarzu obowiązku, zapobiegłoby narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.”

Tymczasem w niniejszej sprawie brak było dowodów, aby zmodernizowana na potrzeby lokalu „Kregielnia (...) (...)” instalacja elektryczna rzeczywiście stwarzała bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia przez kogokolwiek.

Jak wynika z dokumentacji przedłożonej przez oskarżonego, przebudowa lokalu usługowego na kregielnię w budynku parkingu wielopoziomowego z usługami przy ul. (...)we W.była wykonywana w oparciu o decyzję nr (...) wydaną przez Prezydenta W.(k. 109 – 111). Aby wydać stosowną decyzję konieczne było przedłożenie niezbędnej dokumentacji projektowej. W decyzji stwierdzono, że projekt budowlany był kompletny, wykonany i sprawdzony przez osoby posiadające wymagane uprawnienia. Projekt przebudowy lokalu w zakresie instalacji elektrycznej został wykonany przez uprawnionych projektantów P. L.i R. R. (2)(k. 115 – 120) i zgodnie z ich zeznaniami został sporządzony według ich najlepszej wiedzy, pozwalając na wykonanie bezpiecznej instalacji elektrycznej. Fakt wykonania robót elektrycznych potwierdził w dzienniku budowy kierownik budowy M. O.(k. 112 – 114). W dniu 2 lipca 2012 r. M. O.sporządził pisemne oświadczenie, w którym potwierdził że „obiekt budowlany został wykonany zgodnie z prawem budowlanym, warunkami pozwolenia na budowę, obowiązującymi przepisami i normami” (k. 121). O ile podczas przesłuchania w charakterze świadka M. O.stwierdził, że nie pamiętał kto wykonywał roboty elektryczne, ani jak one przebiegały, czy

sporządzane były pomiary pomontażowe w zakresie izolacji przewodów i kabli ochrony przeciwporażeniowej oraz schematy instalacji elektrycznej, ponieważ sam nie ma uprawnień elektryka, to skoro sporządził oświadczenie z 2 lipca 2012 r., to najwyraźniej miał do tego podstawy, a oświadczenie to obejmowało również roboty branży elektrycznej. Z jego zeznań wynikało, że „domniemuje, że instalacja została wykonana prawidłowo”, po wykonaniu remontu nikt nie miał do niej zastrzeżeń, nikt nie informował go o jakichkolwiek nieprawidłowościach, nie było reklamacji co do wykonanych prac (por. k. 158 – 160).

Jest prawdą, że w dniu 14 listopada 2012 r. A. W. (2) z firmy (...) sp. z o.o.” odłączył zasilanie kręgielni przy ul. (...) i sporządził opinię, w której wskazał, że brak jest zgłoszenia przez najemcę wykonanych instalacji elektrycznych w celu przekazania właścicielowi lokalu, brak było schematów instalacji elektrycznej, jak również brak było pomiarów pomontażowych instalacji elektrycznej w zakresie stanu izolacji przewodów i kabli ochrony przeciwporażeniowej (k. 12), jednakże wskazane zastrzeżenia dotyczyły wyłącznie braku wymaganej przepisami dokumentacji. Jak wskazał sam A. W. (2) jako świadek, powyższy brak wskazywał, że nie można było ustalić, czy wykonana instalacja elektryczna jest bezpieczna i zgodna z wymogami prawa. Dlatego nie powinna być użytkowana. Świadek mógł wykonać przy tym najprostszy pomiar na terenie rozdzielni głównej. Nie mógł dokonać żadnych pomiarów instalacji w lokalu, ponieważ do niego nie wchodził.

A. W. (2) rzeczywiście zapisał w opinii „zalecam wzmocnienie uziemienia rozdzielni głównej elektrycznej NN, po czym należy wykonać pomiar sprawdzający”. A. W. (2) wskazał jednocześnie jako świadek, że stwierdzona w dniu 14 listopada 2012 r. usterka instalacji elektrycznej nie dotyczyła instalacji zmodernizowanej dla kręgielni (...) (...)”, ale że „była tam usterka związana z uziemieniem roboczym na obwodzie, który zasiliał ten obiekt”. Zerwany lub odłączony był przewód ochronny. „To była usterka na części już istniejącej instalacji budynku, która nie podlegała modernizacji” (por. k. 165). W tym samym dniu usterka uziemienia budynku została usunięta. Wówczas A. W. (2) dowiedział się o braku wykonania pomiarów pomontażowych i braku dokumentacji instalacji elektrycznej kręgielni, dlatego stwierdził, że instalacja jest nie przygotowana do pracy i stwarza zagrożenie pożarowe i porażeniowe (k. 165). Jak jednocześnie świadek wprost stwierdził (por. k. 166) „Ja nie znam dalszej historii, nie wiem, czy instalacja okazała się bezpieczna”. A. W. (2) wskazał w opinii, że „wykonano pomiar ochrony przeciwporażeniowej dla zabezpieczenia przelicznikowego 63A z którego wynika, że ochrona ta nie jest spełniona.” Z jego zeznań wynika jednak, że chodziło o braki dokumentacyjne, braki pomiarów pomontażowych, a sam wykonał jedynie najprostsze pomiary. Bardziej dobitnie wynika to z zeznań, jakie świadek złożył w dochodzeniu (k. 33v), gdy wskazywał „ponieważ nie było gwarancji, że instalacja jest sprawna i bezpieczna pod kątem porażeniowym, zaleciłem natychmiastowe unieczynnienie instalacji”. A. W. (2) przyznał przy tym, że był tylko w pomieszczeniu rozdzielni i nie mógł badać instalacji na terenie obiektu.

Również z zeznań A. B. wynikało, że odłączenie napięcia do kręgielni (...) (...)” wynikało z braku przedłożenia wymaganej prawem dokumentacji, w tym pomiarów (k. 11, k. 185), gdyż bez nich „firma (...) nie mogła stwierdzić, czy nowa instalacja jest prawidłowa.” Nie wiedział on przy tym, czy A. W. (2) wykonywał pomiary tej instalacji, jakie i jaki był wynik tych pomiarów. Z zeznań świadka wynikało, że ocena iż instalacja elektryczna stwarzała zagrożenie wynikała właśnie z braku pomiarów i dokumentacji (k. 11).

Takie same stwierdzenia wynikały z opinii biegłego T. Ł. (1), który wyprowadził wnioski, że „instalacja elektryczna w przedmiotowym obiekcie stwarzała niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wskutek porażenia prądem elektrycznym dla jego użytkowników” (k. 41 – 42), z tego że brak było wykonania niezbędnych pomiarów pomontażowych i brak było niezbędnej dokumentacji. Biegły nigdy nie wykonał oględzin ani pomiarów przedmiotowej instalacji. Nie można zatem wniosków jego opinii uznawać arbitralnie za miarodajne. Wynikały one z przekonania biegłego, że sam brak pomiarów stwarzał zagrożenie dla życia i zdrowia osób. Sąd takiej oceny nie podziela, mając na uwadze konieczność odniesienia stanu faktycznego do konkretnych znamion zarzucanego oskarżonemu czynu.

Co prawda z zeznań policjanta K. R., który podejmował interwencję w dniu 15 listopada 2012 r. wynikało, że przedstawiano mu opinię, z której wynikało że instalacja jest niezgodna z wymogami technicznymi i niebezpieczna,

ale była to wyłącznie powołana już wcześniej opinia A. W. (2), której brzmieniem świadek się zasugerował. Dlatego świadek nie pamiętał nawet, na czym miałyby polegać zagrożenie dla ludzi.

Z powyższych dowodów wynika zatem, że na skutek braku pomiarów, nie można było stwierdzić, czy wykonana instalacja jest bezpieczna. Zdaniem Sądu bez trudu można wyobrazić sobie sytuację, w której instalacja elektryczna w lokal (...) (...) byłaby wykonana prawidłowo, skoro pozwalała na to wykonany prawidłowo przez uprawnione osoby projekt wykonawczy, ale nie doszło do wykonania pomiarów po jej wykonaniu i do sporządzenia wymaganej prawem dokumentacji, na skutek zaniedbania najemcy. W takiej sytuacji mimo braku pomiarów i dokumentów w oczywisty sposób nie wystąpiłoby rzeczywiste, konkretne i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla kogokolwiek.

Jak wynika przy tym z wyjaśnień oskarżonego, jak również z zeznań kierownika technicznego (...) A. B., prezesa zarządu (...) D. L. oraz jego asystentki M. W., pomimo że kręgielnia działała przez okres kilku miesięcy, nigdy nie doszło z tego tytułu do żadnej awarii sieci elektrycznej, ani jakiegokolwiek zdarzenia niebezpiecznego dla życia i zdrowia klientów i pracowników kręgelni. Inaczej świadkowie ci o takim fakcie musieliby wiedzieć.

Z tych powodów w oczywisty sposób należało dokonać w postępowaniu przygotowawczym stosownych oględzin i pomiarów dla instalacji elektrycznej wykonanej dla lokalu „(...) (...) (...)”. Tak się jednak nie stało. Nikt nie dokonał żadnych pomiarów, nie wykonano oględzin, nie sporządzono żadnej dokumentacji na tą okoliczność. Jak zaś wynika z zeznań złożonych na rozprawie przez prezesa (...) D. L. i kierownika działu technicznego A. B., obecnie instalacja elektryczna kręgelni jest zdewastowana, kable są pozrywane, poniszczone i w części zabrane. Jak stwierdził zaś biegły T. Ł. (1)(k. 187), obecnie nie ma już żadnej możliwości dokonania pomiarów przedmiotowej instalacji.

Skoro nie można jednoznacznie ustalić, czy instalacja elektryczna lokalu „Kręgielnia (...) (...)” jest bezpieczna, to tym samym nie można również jednoznacznie ustalić, żeby instalacja ta była niebezpieczna, a wszystkie rozważania w tym zakresie muszą pozostać na etapie domniemań.

III. Wymaga podkreślenia, że oskarżonemu M. B. zarzucono, że czynu z art. 160 § 3 kk dopuścił się w okresie od 14 do 15 listopada 2012 r., jak również że czyn ten polegał na braku zgłoszenia wykonanych instalacji elektrycznych, braku schematów instalacji elektrycznej, braku pomiarów pomontażowych instalacji elektrycznej w zakresie stanu izolacji przewodów i kabli ochrony przeciwporażeniowej, a tym samym niespełnienie wymogów zapewnienia prawidłowej ochrony przeciwporażeniowej w obiekcie.

Sam zarzut zawiera wewnętrzną sprzeczność. Instalacja powstała przecież znacznie wcześniej, bo już 27 czerwca 2012 r. (k. 114). W dniu 2 lipca 2012 r. kierownik budowy sporządził oświadczenie o wykonaniu przebudowy lokalu zgodnie z projektem. W świetle wyjaśnień oskarżonego, lokal działał od tego momentu. Również pracownicy firmy (...) potwierdzali, że lokal działał już wcześniej. W czasie interwencji policji w dniu 15 listopada 2012 r. na terenie lokalu byli obecni pracownicy – co wynika z relacji funkcjonariuszy policji. Tym samym użytkowanie instalacji miało miejsce już wcześniej. W dniu 14 listopada 2012 r. A. W. (2) jedynie odłączył zasilanie, stwierdzając brak wymaganych pomiarów i dokumentacji, a oskarżony jedynie ponownie zasilanie podłączył. Czynność, jaką podjął oskarżony we wskazanym okresie obejmowała tylko i wyłącznie umieszczenie listwy nr 14 na wyznaczonym dla niej miejscu (por. k. 163, k. 154) w sytuacji gdy instalacja była użytkowana już wcześniej. Takie działanie pozostawało bez związku przyczynowego z ewentualnie istniejącym zagrożeniem dla życia lub zdrowia osób korzystających z kręgelni.

Z tych też powodów Prokurator zarzucił oskarżonemu, że działaniem jakie miało spowodować owo zagrożenie był brak zgłoszenia wykonanych instalacji elektrycznych, braku schematów instalacji elektrycznej, braku pomiarów pomontażowych instalacji elektrycznej w zakresie stanu izolacji przewodów i kabli ochrony przeciwporażeniowej. Również i taki opis działania jest wadliwy. Jeżeli bowiem doszło do spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia osób, to na skutek dopuszczenia do użytkowania instalacji elektrycznej w lokalu, pomimo braku wykonania stosownych pomiarów i uzyskania wymaganej prawem dokumentacji. Jednocześnie Sąd podkreśla, że w świetle protokołu oględzin, zeznań policjantów P. P. i K. R. oraz A. B. i A. W. (3), nie wykonano żadnych przeróbek instalacji, pozwalających na nielegalny pobór prądu. Tym samym właściciel lokalu musiał już wcześniej wiedzieć, że

w kręgielni podłączona i pobierana jest energia elektryczna, ponieważ wynikało to ze wskazań liczników. Brak jest natomiast dowodu, aby właściciel obiektu taki stan rzeczy wcześniej kwestionował.

Nie wiadomo jednak, dlaczego oskarżyciel uznaje za odpowiedzialnego za opisane działania właśnie oskarżonego. Jak wynika niespornie z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, najemcą lokalu była (...) (...) sp. z o.o., której prezesem zarządu była A. T.. To z nią zawarta była umowa najmu. Jej tą umowę wypowiedziano. To z nią prowadzone były rozmowy dotyczące zapłaty czynszu. To również z nią prowadzona była korespondencja elektroniczna w dniu 14 i 15 listopada 2012 r. dotycząca odłączenia zasilania (k. 106 – 108). Jeżeli zatem można by komukolwiek zarzucać nie zgłoszenie właścicielowi obiektu wykonania instalacji elektrycznych i nie zadbanie o dokonanie pomiarów i wykonanie stosownej dokumentacji, to zarządowi (...) 3D sp. z o.o. (...) oskarżony był wyłącznie menagerem lokalu. Tak opisał swoje stanowisko w postępowaniu przygotowawczym (k. 55). Tak opisali je interweniujący funkcjonariusze Policji, kierownik techniczny (...) A. B.. To, że oskarżony nie mógł pełnić żadnej ważniejszej funkcji wynika z zeznań asystentki zarządu (...) M. W., która nie wiedziała kim jest oskarżony i prezesa zarządu (...) D. L., który stwierdził że oskarżony pomagał, zarządzał lokalem, ale nie wiedział w jakim charakterze. Ani jeden dowód nie wskazuje, żeby oskarżony zajmował się kwestiami związanymi z przebudową lokalu na kręgielnię, a tym bardziej modernizacją instalacji elektrycznej lokalu. Przeciwnie, dowody wskazują że rozpoczął on swoją działalność już po uruchomieniu lokalu. Takim wyjaśnieniem oskarżonego nie przeczy przecież żaden dowód. Nie wiadomo zatem, z jakiego powodu to oskarżony miałby być odpowiedzialny za dokonanie pomiarów instalacji elektrycznej, uzyskanie jej schematów, protokołów i przekazanie dokumentacji firmie (...), zwłaszcza że jej przedstawiciele wskazują że o dokumentację taką zwracali się do A. T.. Powyższe dla Sądu jest na tyle oczywiste, że nie wymagało nawet przesłuchania A. T. jako świadka, zwłaszcza że w świetle zaświadczenia lekarskiego (k. 181) jest to niemożliwe.

Po wtóre działanie oskarżonego w postaci jednorazowego włączenia zasilania dla kręgielni po jego odłączeniu w dniu 14 listopada 2012 r. nie może być traktowane jako spowodujące „bezpośrednie” niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Brak jest przede wszystkim znamienia owej „bezpośredniości”, Podobnie należy potraktować nie przeprowadzenie pomiarów wykonanej instalacji i nie uzyskanie stosownej dokumentacji. Również i tu brak jest bezpośredniości narażenia, skoro nie wiadomo nawet czy wykonania instalacja była prawidłowa, czy nie. Gdyby nawet była wadliwa i stwarzała zagrożenie dla użytkowników lokalu, to nie można winy za to przepisywać menagerowi kręgielni, do którego obowiązków bynajmniej nie należało zapewnienie wykonania pomiarów i uzyskanie dokumentacji technicznej instalacji oraz jej przedłożenie właścicielowi budynku.

IV. Zdaniem Sądu zabrany materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu M. B. nawet nieumyślności w formie opisanej w art. 9 kk. Według art. 9 § 2 k.k. zachowanie objęte winą nieumyślną polega na nieprzestrzeganiu wymaganej w danej sytuacji ostrożności, przy czym sprawca może zdawać sobie sprawę, że obowiązek ten narusza, ale sądzić, że uniknie ujemnego skutku (lekkomyślność), albo nie uświadamiać sobie własnej nieostrożności i możliwości spowodowania skutku - przy istnieniu możliwości i powinności takiego przewidywania. Podstawą odpowiedzialności z art. 160 k.k. może więc być jedynie możliwość przewidzenia przez sprawcę spowodowania skutku, oparta na ocenie okoliczności czynu i właściwości sprawcy. Orzecznictwo niekiedy odwołuje się do "przewidywalności przeciętnie rozgarniętego człowieka" (wyrok SA w Krakowie z dnia 29 maja 2007 r., II AKa 81/07, Orz. Prok. i Pr. 2007, nr 12, poz. 27), co może być jedynie punktem wyjścia rozważań i ustaleń w tej kwestii (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 28 lutego 2001 r., II AKa 276/00, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz. 18) (por. Magdalena Budyn-Kulik, Komentarz do art. 155 kk, opublikowane w LEX) Z tych powodów, zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28.02.2001 r. (sygn. akt II AKa 276/00, opublikowane w Prok. i Pr. – wkładka 2002/9/18), odnoszącego się co prawda do czynu z art. 155 kk, ale znajdującego pełne zastosowania do skonstruowanego analogicznie czynu z art. 160 kk „do przyjęcia odpowiedzialności z art. 155 k.k. dochodzi jedynie wtedy, gdy śmierć człowieka jest niezamierzonym następstwem działania sprawcy, w rozumieniu art. 9 § 2 k.k., polegającym na niezachowaniu przeciętnego obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępnego skutku.” Skutek w postaci spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu danej osoby musi być obiektywnie przewidywalny jako normalne

następstwo naruszenia reguły postępowania albo sprawca musiał dysponować nadzwyczajną wiedzą o możliwości nietypowego przebiegu przyczynowości.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, żeby oskarżony M. B. wiedział o tym, że nie dokonano pomiarów instalacji elektrycznej lokalu (...) (...) i że brak było wymaganej prawem dokumentacji, a tym bardziej że instalacja ta stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia innych osób. Z pisma, jakie zostało złożone pracownikowi (...) (k. 154) J. R., wynikało że pracownicy kręgielni nie mieli wiedzy, że powodem wyłączenia zasilania lokalu jest brak dokumentacji i pomiarów instalacji. Z wyjaśnień oskarżonego M. B. wynikało, że był przekonany, że powodem odłączenia zasilania były zaległości w zapłacie czynszu przez (...) (...) sp. z o.o. (...) to ton opisanego wyżej pisma. Z zeznań A. W. (2) wynikało, że gdy odłączył zasilanie, nie pozostawił informacji że instalacja jest niebezpieczna, bo uznał za oczywiste, że skoro odłączył zasilanie, to nie należy go podłączać ponownie. Nic innego nie wynika z zeznań A. B.. Jak wynika z dokumentacji fotograficznej (k. 154) listwa podłączana do zasilania kręgielni niczym nie różniła się od pozostałych. Również policjant K. R. wskazał (k. 130), że gdyby na miejscu w rozdzielni znajdowała się jakkolwiek informacja o niebezpieczeństwie związanym z instalacją elektryczną kręgielni, to opisałby ją w notatce służbowej, a tak się nie stało. Podobnie pozostawienie takiej informacji wykluczał policjant wykonujący oględziny rozdzielni, P. P. (k. 130). Nie wiadomo zatem, na jakiej podstawie M. B. miałby móc przypuszczać, że odłączenie zasilania kręgielni wynikało z niebezpieczeństwa jakie stwarza ma funkcjonująca tam instalacja. Sąd podkreśla przy tym, że gdyby oskarżony zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, to zapewne sam nie podłączałby zasilania, narażając przede wszystkim siebie na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. To że podłączył samemu zasilanie tym bardziej wskazuje, że o niebezpieczeństwie nie wiedział. Na istnienie takiego zagrożenia nie wskazywały wiadomości e-mail wysyłane w dniu 14 listopada 2012 r. A. T. (k. 106 – 108), w których wskazywano jedynie na zaistnienie awarii w rozdzielni głównej budynku. Z wiadomości wysyłanych przez A. T. wynika natomiast, że (...) (...) domagała się niezwłocznego przywrócenia zasilania ze względu na prowadzoną działalność. Tymczasem gdy oskarżony wszedł do rozdzielni głównej, wszystkie listwy były podłączone za wyjątkiem listwy zasilającej kręgielnię. W braku innych informacji jest zrozumiałe, że oskarżony nie upatrywał przyczyny tego stanu rzeczy w potencjalnej wadliwości tej instalacji. Potwierdzają to zeznania interweniującego policjanta K. R. (k. 129), według którego oskarżony już wówczas, tj. 15 listopada 2012 r. uważał, że powodem odłączenia prądu są rozgrywki między właścicielem obiektu a najemcą o zapłatę czynszu.

Jak to już podkreślono, z wyjaśnień oskarżonego wynika, że zaczął zajmować się działalnością kręgielni dopiero po jej modernizacji i nie brał udziału w organizowaniu i rozliczaniu prac budowlanych. Oskarżony wprost wyjaśniał, że nie wie kiedy została założona instalacja elektryczna, kto ją wykonał, nie widział jej dokumentacji, nie miał z nią do czynienia, nie podłączał maszyn do instalacji i w momencie gdy rozpoczął swoje zadania, zasilanie w lokalu już było (k. 125, k. 163 – 164). Oskarżony jednoznacznie stwierdzał, że nie wiedział, że nie doszło do odbiorów instalacji. Nie słyszał też, żeby ktokolwiek miał zastrzeżenia do tej instalacji. Tymczasem, skoro energia elektryczna była pobierana przez licznik, w rozdzielni dla kręgielni była wstawiona typowa listwa, a lokal działał i przyjmował klientów, nie sposób przyjąć, żeby właściciel obiektu p tym nie wiedział. Nie ma dowodu, aby wcześniej fakt ten był kwestionowany, żeby najemca był zawiadamiany o potencjalnym niebezpieczeństwie ze strony instalacji elektrycznej. Nie ma też dowodu, żeby oskarżony miał jakkolwiek wiedzę w tym zakresie.

Z tych też powodów w ocenie Sadu nie można w przypadku działania oskarżonego, polegającego na podłączeniu ponownie w dniu 14 listopada 2012 r. zasilania do lokalu kręgielni (...) (...)” mówić nawet o naruszeniu reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach i powinności przewidywania spowodowania skutku w postaci bezpośredniego narażenia na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Nie ma zatem miejsca na zarzucaną nieumyślność oskarżonego i jego winę.

Z tych powodów pozostało uniewinnić oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.